

# Po coś dał nam tę głębokość wejrzeń – Marek Grechuta

Po coś dał nam tę głębokość wejrzeń  
Co przeczuwa kształty przyszłych zdarzeń  
Zamiast wierzyć głucho, bez podejrzeń  
W miłość i w ucieleśnienie marzeń?  
Po co dałeś nam uczucia, losie  
Byśmy serca swe zgłębiali spojrzeniami  
I śledzili w dzikich spraw chaosie  
Co naprawdę jest pomiędzy nami  
Ach, tysiącom ludzi wolno nie czuć  
Nie znać własnych serc i błędzić sobie  
Tu i ówdzie, bez zbędnych przeczuć  
Grzęznąć raptem w męce i w żałobie  
Póki jakiś ranek ich nie zbudzi  
Zorzą szczęścia nieoczekiwaną  
Tylko nam nieszczęsnym dwojgu ludzi  
To pospólne szczęście odebrano:  
Kochać nie pojmując się nawzajem  
Widzieć w innych rzeczy, których brak im  
Wielbić majak, co się wydał rajem  
Brnąć w nieszczęścia, które są majakiem  
Szczęśliw ten, kto żyje złudnym śnieniem;  
Szczęśliw, komu obca przeczuć waga;  
Dla nas z każdą chwilą i spojrzeniem  
Snów i przeczuć razem moc się wzmaga



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych